

Pieśń nad Pieśniami

Rozdział 3

1. W nocy szukałam na moim łożu tego, którego umiłowała moja dusza; szukałam go, ale go nie znalazłam. **2.** Zatem wstanę oraz okrążę miasto. Po rynkach i po ulicach chcę szukać tego, którego umiłowała moja dusza; szukałam go, ale go nie znalazłam. **3.** Napotkali mnie stróże, co krążyli po mieście, więc spytałam: Czy widzieliście tego, którego umiłowała moja dusza? **4.** Ale zaledwie ich minęłam znalazłam tego, którego umiłowała moja dusza. Uchwyciłam się go i nie puszcze, aż go nie zaprowadzę do domu mojej matki, do komnaty mojej rodzicielki. **5.** Zaklinam was, o córny jersalemskie, na sarny oraz na polne łanie o, nie rozbudzajcie, nie rozbudzajcie miłości, aż do rozkoszy. **6.** Kto to wychodzi z pustyni jak gdyby w słupach dymu, owiany wonią mirry, kadzidła i wszelkiego proszku kramarzy. **7.** Oto lektyka Salomona. Otacza ją sześćdziesięciu odważnych, z mocarzy Izraela **8.** Wszyscy oni trzymają miecz, wszyscy wyćwiczeni w boju; każdy z mieczem u boku z powodu nocnej grozy. **9.** Salomon zrobił sobie palankin z libańskiego drzewa. **10.** Jego słupy zrobił ze srebra, jego poręcz ze złota, siedzenie z purpury, zaś jego wnętrze wyściełane jest miłością cór jersalemskich. **11.** Wyjdźcie córny Cyonu! Napawajcie się widokiem króla Salomona w koronie, którą uwieńczyła go jego matka w dzień jego zaślubin, w dniu wesela jego serca.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012